

# Zachowek - porada prawna

**Instytucja zachowku służy ochronie interesów majątkowych osób najbliższych spadkodawcy przed skutkami dokonywanych przez niego krzywdzących rozporządzeń majątkiem na wypadek śmierci.**

Zgodnie z art. 991 kodeksu cywilnego, uprawnionymi do zachowku są: zstępni (dzieci, wnuki), małżonek oraz rodzice spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, a nie otrzymali należnego im zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku. Roszczenie z tytułu zachowku przysługuje więc uprawnionemu, który byłby powołany do spadku z mocy ustawy po danym spadkodawcy.

Wysokość należnego zachowku wynosi:

- 2/3 udziału spadkowego w przypadku, gdy uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni.

- 1/2 udziału spadkowego w przypadku pozostałych uprawnionych.

Wskazać należy, iż stan trwałej niezdolności do pracy oraz małoletniości należy ustalać według chwili otwarcia spadku. Osobą małoletnią jest osoba, która w dniu otwarcia spadku nie ukończyła 18 lat oraz nie uzyskała statusu osoby pełnoletniej poprzez zawarcie małżeństwa. Trwała niezdolność do pracy, to natomiast stan, w którym uprawniony do zachowku nie ma zdolności do wykonywania jakiejkolwiek pracy.

Jak obliczyć wysokość zachowku?

By obliczyć konkretną sumę, która przysługuje z tytułu zachowku, należy połowę albo dwie trzecie udziału spadkowego (w zależności od osoby uprawnionego), który przypadłby uprawnionemu przy dziedziczeniu ustawowym, pomnożyć przez wartość tzw. substratu zachowku.

Substrat zachowku to natomiast czysta wartość spadku (różnica pomiędzy wartością aktywów a wartością długów spadkowych) powiększona m.in. o wartość podlegających doliczeniu darowizn.

Art. 994 kc, wskazuje, które darowizny nie podlegają zaliczeniu. Przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku. Obliczając zachówek należny zstępnemu, nie dolicza się do spadku darowizn uczynionych przez spadkodawcę w czasie, kiedy nie miał zstępnego, przy czym nie dotyczy to wypadku, gdy darowizna została uczyniona na mniej niż trzysta dni przed urodzeniem się zstępnego. Przy obliczaniu zachowku należnego małżonkowi nie dolicza się do spadku darowizn, które spadkodawca uczynił przed zawarciem z nim małżeństwa.

Kiedy nie przysługuje roszczenie o zachówek?

Roszczenie o zachówek nie przysługuje natomiast uprawnionemu:

- wydziedziczonemu w testamencie;
- uznanemu za niegodnego dziedziczenia;
- który odrzucił spadek lub zrzekł się dziedziczenia;
- małżonkowi wyłączonemu od dziedziczenia, czyli takiemu, przeciw któremu spadkodawca wystąpił o orzeczenie rozwodu lub separacji z jego winy, a żądanie to było uzasadnione.

Co to jest wydziedziczenie?

Spadkodawca może sporządzić testament i pozbawić uprawnionych do zachowku poprzez wydziedziczenie, jeśli uprawniony do zachowku:

- 1) wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego;

- 2) dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci;
- 3) uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Przyczyna wydziedziczenia uprawnionego do zachowku powinna wynikać z treści testamentu. Ponadto, spadkodawca nie może wydziedziczyć uprawnionego do zachowku, jeżeli mu przebaczył. Zaznaczyć również należy, że zstępni wydziedziczonego zstępnego są uprawnieni do zachowku, chociażby przeżył on spadkodawcę.

Przedawnienie roszczenia o zachówek.

Roszczenie z tytułu zachowku jest roszczeniem majątkowym i ulega przedawnieniu. Przedawnia się z upływem pięciu lat od dnia ogłoszenia testamentu.

#### PRZYKŁAD

Pan Józef po śmierci żony zgromadził oszczędności w kwocie 300.000 zł. Za życia sporządził własnoręczny testament, w którym jako jedynego spadkobiercę do całego spadku powołał swojego najmłodszego syna Karola. W skład spadku po Panu Józefie wchodziła tylko kwota oszczędności, nie było żadnych długów. Pan Józef poza Karolem miał jeszcze dwóch synów - Krzysztofa i Piotra. Krzysztof i Piotr poczuli się pokrzywdzeni tym, że Pan Józef pominął ich w testamencie. Gdyby nie było testamentu, do spadku na podstawie ustawy powołani byłiby wszyscy trzej synowie. Ich udziały w spadku wynosiłyby  $\frac{1}{3}$ . Synowie są pełnoletni i nie są osobami trwale niezdolnymi do pracy. Zarówno Krzysztofowi, jak i Piotrowi przysługuje prawo do dochodzenia zachowku po zmarłym tacie. Wysokość zachowku dla każdego z synów wynosi 50.000 zł i jest to  $\frac{1}{2}$  kwoty, którą odziedziczyliby, gdyby dziedziczyli z ustawy.

Wyliczenie przedstawia się następująco:

$$300.000 \text{ zł} \times \frac{1}{3} = 100.000 \text{ zł};$$

$$100.000 \text{ zł} \times \frac{1}{2} = 50.000 \text{ zł}.$$

